

# DAWNY SŁUP GRANICZNY *na Pantyrze*



Pantyr (1225 m n.p.m.) to szczyt znajdujący się w Gorganach, leżący w grani głównej Karpat Wschodnich, ok. 4 km na południe od Przełęcz Rogodze Wielkie, na której wznosi się do dziś sławny Krzyż Legionów (dawny powiat nadwórniański województwa stanisławowskiego). Była to odwieczna, historyczna granica Polski z jej południowymi sąsiadami: od 2. poł. XIV w. z Węgrami, w latach zaborów pomiędzy Galicją a monarchią Habsburgów, wreszcie w okresie międzywojennym z Czechosłowacją (z krótkim epizodem od marca 1939 r., kiedy to na tym odcinku Karpat stała się znowu granicą polsko-węgierską). W następstwie zmiany granic po II wojnie światowej – po przyłączeniu Rusi Podkarpackiej do radzieckiej Ukrainy, wspomniana linia przestała pełnić funkcję granicy państwowej, stając się faktycznie nic nie znaczącą granicą wewnętrzną z tzw. Zakarpaciem.

**P**o I wojnie światowej, a dokładniej w sierpniu 1920 r., przystąpiono do prac delimitacyjnych na nowej granicy polsko-czechosłowackiej, zakończonych formalnie protokołem z 12.10.1927 r.\*. Były one prowadzone przez międzynarodową komisję, której przewodniczył płk Uffner (przedstawiciel Francji), zaś funkcję komisarza ze strony polskiej pełnił prof. W. Goetel a czechosłowackiej – inż. Roubik (były minister robót publicznych). W ich następstwie linię graniczną wyznaczyły nowe słupki kamienne. Niektóre z nich – ocalały do dziś, niestety, pojedyncze – można śmiało uznać za zabytki ówczesnej sztuki kamieniarskiej, a z uwagi na ich szczególną funkcję – unikatowymi terenowymi dziełami sztuki.

Cała granica polsko-czechosłowacka liczyła wówczas 983 km, od Odry na zachodzie po szczyt Stoh na wschodzie, w miejscu styku trzech granic: Polski, Czechosłowacji i Rumunii. Została ona podzielona na odcinki, na których ustawiono łącznie 33 słupki początkowe – wyznaczające kolejne odcinki granicy, 1 305 słupków głównych – umieszczanych w charakterystycznych punktach terenu i 11 235 słupków pośrednich, według zasady, że z miejsca posadzenia każdego słupka są widoczne dwa sąsiadujące z nim. Zdecydowano, że zostaną

wykonane z materiału dostępnego i trwałego. Wybór padł więc na kamień pochodzenia wulkanicznego: andezyt i granit oraz w pewnych przypadkach gres.

Najważniejszymi były słupki początkowe, wyznaczające kolejne odcinki granicy: oznaczane rzymską cyfrą określającą odcinek, datą, literą „P” oraz na przeciwległej stronie charakterystycznie splecionym inicjałem: „CS”, oznaczeniem na wierzchołku kierunku linii granicznej i, co najciekawsze tu, wykutymi zapewne na wszystkich takich słupkach godłami sąsiadujących państw (pozostałe słupki miały jedynie wykute kolejne numery – rosnące ku zachodowi, daty oraz odpowiednio litery „P” i „CS”).

Każdy słupek spoczywał na poziomej stopie z oznaczonym przecięciem osi, przez które przechodziła oś słupka. Ponadto słupki początkowe i główne miały umieszczone w gruncie pod stopą trzpień metalowy w osi słupka. Słupki początkowe i pośrednie były większe od pozostałych, wobec czego ich transport na miejsce przeznaczenia i samo ustawienie wymagało często użycia prostych urządzeń do podnoszenia.

Odcinki linii granicznej w Karpatach Wschodnich wyznaczone były kolejno punktami: Stoh, Howerla, Przełęcz Tatarska (Jabłonicka), Pantyr, Popadia itd. Znajdowały się na nich słupki początkowe, naj-

ciekawsze i najwartościowsze ze względu na wykute emblematy państwowe. Do dziś ocalały jedynie dwa słupki na szczytach Pantyru i Popadii w rzadko odwiedzanych ostępach Gorganów.

Wiele niewyjaśnionych dotychczas kwestii kryje ich historia. Nie wiemy czy



zostały ustawione staraniem strony polskiej, czy czechosłowackiej. Można jedynie przypuszczać, że tej drugiej, ponieważ wykonano je najprawdopodobniej z andezytu, kamienia łatwo dostępnego właśnie na południe od łuku Karpat, w dawnej wschodniej Czechosłowacji, co by sugerowało, że i tam zostały wykonane. Mogą potwierdzać ten fakt także fotografie, dokumentujące transport słupków ku granicy i opatrzone informacją sugerującą dowóz ich od strony właśnie południowej. Ale przez jakich majstrów zostały wykonane? Czy tamtejszych? Interesujące jest także, w którym roku słupki te zostały umieszczone w terenie, tym bardziej że od strony czechosłowackiej w większości noszą datę 1920, zaś od polskiej rok 1923 i 1924. Można jedynie przypuszczać, że nastąpiło to być może już właśnie w roku rozpoczęcia prac, więc 1920 lub niedługo potem, kiedy to granica Czechosłowacji nie budziła wątpliwości, zaś daty od strony Polski i jej godło zostały – być może? – wykute kilka lat później już na słupkach ustawionych, po ostatecznym zatwierdzeniu przez Radę Ambasadorów przebiegu ówczesnej polskiej granicy (wątpliwości do przyznania Polsce – i na jakich zasadach – obszaru dawnej Galicji Wschodniej i związane z tym dywagacje dyplomatyczno-międzynarodowe trwały jak wiadomo kilka lat).

Znakiem tamtych przełomowych czasów i zachowanym do dziś w idealnym wręcz stanie świadkiem wyznaczania kresowych rubieży Rzeczypospolitej jest kamienny słup graniczny na Pantyrze, znajdujący się nadal w pierwotnym miejscu swego posadowienia. Jest wysmukłym graniasłupem o podstawie kwadratu, po obróbce bloku kamiennego wstępnie lupanego na mniejsze ciosy. Słup ponad terenem liczy ok. 115 cm wysokości, zaś jego bok 30 cm. Pozioma górna powierzchnia ma fazę 1,5 cm. Część umieszczona w podłożu jest masywniejsza i obrobiona mniej dokładnie, bok mierzy bowiem po rozszerzeniu fazą 3-5 cm ok. 34-37 cm; jest zagłębiona w grunt na zapewne kilkadziesiąt centymetrów, a wnioskować tak można na podstawie dawnych fotografii przedstawiających składowane słupki graniczne przed ustawieniem ich w terenie. Na północnej ścianie słupka, od polskiej strony, 7 cm od

górnjej krawędzi, znajduje się tarcza z godłem Rzeczypospolitej Polskiej wykutym według wzoru z lat 1919 – 1927. Tarcza, o wysokości 29,5 cm i szerokości 24,5 cm, ma pas obwiedniowy o szerokości 1,8 cm. Na jej polu widnieje orzeł w koronie o wysokości 23,3 cm i rozpiętości skrzydeł 19,8 cm; pas obwiedniowy jak i orzeł mają powierzchnię gładką, tło orla wklęsłe, wymłotkowane, podobnie jak ściany boczne słupka, z wyjątkiem wąskich pasów pionowych przy krawędziach. 7,5 cm pod tarczą godła wykuta jest litera „P”, wysoka na 13 cm a szeroka na 8,8 cm, o szerokości kucia 0,7-0,8 cm i głębokości 0,3-0,4 cm. Sąsiednia ściana słupka – wschodnia, ma wykutą 18 cm poniżej górnej krawędzi da-



tę „1924”, o wysokości cyfr 8 cm i łącznej długości 18 cm, zaś pod nią liczbę rzymską „IV”, o wysokości 12 cm i szerokości 8 cm. Natomiast na ścianie południowej – od ówczesnej strony czechosłowackiej widnieje 7 cm od górnej krawędzi tarcza o wysokości 28,5 cm i szerokości 14 cm, także z pasem obwiedniowym o szerokości 1,9 cm, z godłem państwa – lwem w koronie, zaś 12 cm pod nią spleciony inicjał „CS” o wysokości 15 cm i szerokości 10,5 cm. Znamienne, że słupek ten ma tylko jedną datę – umieszczoną na ścianie „neutralnej”, a więc jakby wspólną dla obu graniczących państw – co mogłoby sugerować wykonanie wszelkich prac kamieniarskich jeszcze przed posadowieniem słupka w terenie, w przeciwieństwie do innych mających dwie daty wykowane odpowiednio pod literą „P” czy inicjałem „CS”. Wreszcie na górnej powierzchni słupka wyryto krzyżujące się rowki wskazujące bieg linii granicznej. Największym walorem tego słupka jest przedstawiony na nim orzeł, i to nie jedynie z powodu zachowania się do dnia dzisiejszego godła państwa polskiego na tym terenie, ale i wartości artystycznej kutego w kamieniu wizerunku emblematu, który, mimo zachowania ogólnej zgodności z obowiązującym wzorem, prezentuje indywidualną interpretację kamieniarza, bez wątpienia nie tylko rzemieślnika, ale i artysty, zaś owo indywidualne podejście wykonawcy stwierdzić łatwo, porównując obraz orla na opisywanym słupku z jego wyobrażeniem na drugim ocalałym podobnym znaku granicznym.

Sam słupek zachował się, jak już wspomniano, praktycznie w stanie nie naruszonym, z zauważalnymi jedynie drobnymi, nielicznymi wykruszeniami krawędzi czy ubytkami. Wykazuje też niewielki przechył wobec pionu, być może spowodowany próbą jego wywrócenia. Jednakowoż oparł się burzom dziejowym, także świadomemu niszczeniu i usuwaniu śladów „niewygodnej” historii oraz bezmyślności ludzkiej. Tak więc współczesny wędrowiec po ukraińskich dziś Karpatach przystaje zadziwiony, gdy pojawia się przed nim polski orzeł, który przysiadł na kamiennym słupie w zadumie nad biegiem spraw świata. ■

Fot. autor

\* *L'illustration*. Paryż, 19.11.1927, Nr 4420, s.